

Sygn. akt I ACa 466/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezińska SSA Edyta Buczkowska-Żuk - sprawozdawca
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko K. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 marca 2016 roku, sygn. akt I C 433/09

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3600 zł. (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA D. Jezińska

I ACa 466/16

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 11 maja 2009 r. J. N. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. N. kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 kwietnia 2009 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie podniósł, iż strony pozostawały w związku małżeńskim w okresie od 26 czerwca do 2004 r. do 27 stycznia 2009 r. Małżeństwo ich zostało rozwiązane przez rozwód.

Przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną powód nabył nieruchomości położoną w Ś. przy ul. (...), zabudowaną budynkiem usługowo-mieszkalnym. Stanowiła ona jego majątek osobisty.

Powyższą nieruchomość powód sprzedał w dniu 27 czerwca 2008 r. za kwotę 600.000 zł, która w myśl art. 33 pkt 10 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi jego majątek osobisty.

Następnie powód zaznaczył, iż wobec silnego nalegania pozwanej, w dniu 14 października 2008 r. udzielił jej pełnomocnictwa do dysponowania kontem, na która zostały wpłacone pieniądze ze sprzedaży nieruchomości w Ś..

Tymczasem w dniu 14 października 2008 r. pozwana przelała z konta powoda na swój rachunek bankowy kwotę 150.000 zł, po czym oświadczyła, że podjęła decyzję o zerwaniu pożycia małżeńskiego.

Powód wezwał pozwaną do zwrotu powyższej kwoty, jednakże bezskutecznie.

Pozwana ustosunkowując się do żądania powoda wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Ponadto wniosła o zawieszenie niniejszego postępowania na podstawie przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie o podział majątku dorobkowego stron – z wniosku K. L., toczącej się przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, iż kwota, jaka została pobrana z konta powoda nie stanowi jego majątku odrębnego. Zaznaczyła, iż strony przez dziesięć lat wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe, wobec czego posiadały zgromadzone wspólne środki.

Następnie podniosła, iż została prawidłowo umocowana przez powoda do dysponowania tymże kontem bankowym. Ponadto wskazała, iż przedmiotowe pełnomocnictwo zostało udzielone pozwanej w dniu 2 lipca 2008 r., a nie jak twierdzi powód – 8 października 2008 r. – tuż przed rozstaniem.

W dalszej kolejności zaznaczyła, iż w postępowaniu rozwodowym powód przyznał, że do rozpadu pożycia doszło z powodu nadużywania przez niego alkoholu oraz trwonienia majątku na gry hazardowe. Pozwana obawiała się, że mąż przegra wszystkie oszczędności gromadzone w czasie trwania małżeństwa.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 23 grudnia 2009 r. (k. 68) zawiesił postępowanie do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o sygn. akt I Ns 248/09 o podział majątku z wniosku K. L. (N.) przy udziale J. N. zawisłej przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu.

Postanowieniem z 12 maja 2014 r. (k. 228) Sąd Okręgowy w Szczecinie podjął postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 102 124, 29 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód – J. N. pozostawał z pozwaną – K. L. (wcześniej K. N.), w okresie od 26 czerwca do 2004 r. do 26 stycznia 2009 r. w związku małżeńskim. Strony mieszkały ze sobą od 1999 r. i razem prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

W dniu 26 stycznia 2009 r. niniejszy związek małżeński został rozwiązany przez rozwód.

Przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną powód nabył nieruchomości położoną w Ś. przy ul. (...), zabudowaną budynkiem usługowo-mieszkalnym.

W czasie trwania związku małżeńskiego strony wspólnie ponosiły nakłady na przedmiotową nieruchomość. Była ona remontowana, podnoszono jej standard, wymieniano okna, rury wodno-kanalizacyjne, wykonano elewacje,

przebudowano łazienkę, wybudowano dwa dodatkowe pokoje. Powyższą nieruchomość powód sprzedał w dniu 27 czerwca 2008 r. za kwotę 600.000 zł.

W 2008 r. powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa do dysponowania jego rachunkiem bankowym, na który zostały wpłacone pieniądze ze sprzedaży nieruchomości w Ś. W dniu 14 października 2008 r. pozwana przelała z konta powoda na swój rachunek bankowy kwotę 150.000 zł.

W dniu 24 października 2008 r. J. N. złożył do Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu zawiadomienie o popełnieniu przez K. L. (wówczas K. N.) przestępstwa przywłaszczenia mienia powierzonego na jego szkodę, tj. przywłaszczenia w dniu 14 października 2008 r. kwoty 150.000 zł na szkodę J. N., poprzez wykorzystanie uzyskanego uprzednio od pokrzywdzonego upoważnienia do rachunku i wydanie polecenia przelewu tej kwoty na konto K. L..

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świnoujściu postanowieniem z 28 listopada 2008 r. umorzył dochodzenie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

W dniu 22 lipca 2009 r. K. L. złożyła w Sądzie Rejonowym w Świnoujściu wniosek o podział majątku stron niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu postanowieniem z 14 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 248/09 ustalił, iż w skład majątku wspólnego K. L. i J. N. wchodzi: samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) o wartości 13.900 zł, samochód osobowy marki C. (...) o nr rej. (...) o wartości 8.600 zł, samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 4.700 zł, ruchomości – kredens dębowy, ława dębowa, stolik telewizyjny, kanapa narożna ze skóry, szafa dwudrzwiowa, telewizor marki G., 21 cali, komputer stacjonarny z 2000 r., laptop A. (...) – o łącznej wartości 1.790 zł.

Ponadto Sąd postanowił dokonać podziału majątku wspólnego K. L. i J. N. w ten sposób, że samochód osobowy marki O. (...) i ww. ruchomości przyznać na wyłączną własność K. L., zaś pozostałe ruchomości: samochód osobowy marki C. (...) i samochód osobowy marki A. (...) przyznać na wyłączną własność J. N..

Poza tym Sąd ustalił, że z majątku wspólnego K. L. i J. N. poczynione zostały nakłady na majątek odrębny J. N. w wysokości 75.631,90 zł. Ponadto Sąd ustalił, że z majątku wspólnego K. L. i J. N. poczynione zostały nakłady na majątek odrębny K. L. w wysokości 977,55 zł.

Sąd Rejonowy zasądził również od J. N. na rzecz K. L. kwotę 37.327,17 zł tytułem wyrównania udziałów, płatną wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę, liczonymi od dnia uprawomocnienia się postanowienia. W pozostałym zakresie oddalił wniosek o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątki odrębne stron.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, na skutek wniesionej apelacji od powyższego orzeczenia, postanowieniem z 1 kwietnia 2014 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że uchylono punkt dotyczący ustalenia, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi ruchomości – kredens dębowy, ława dębowy, stolik telewizyjny, kanapa narożna ze skóry, szafa dwudrzwiowa, telewizor marki G., 21 cali, komputer stacjonarny z 2000 r., laptop A. (...) – o łącznej wartości 1.790 zł.

W pozostałym zakresie apelację oddalono.

W okresie faktycznego pożycia stron i powód i pozwana czynili nakłady na nieruchomość powoda położoną w Ś. przy ulicy (...).

Wydatki powoda opiewały na kwotę 66 678,90 zł, zaś pozwanej na kwotę na kwotę 10 548,54 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd wskazał, że pozwana nie zaprzeczyła, że zajęła kwotę 150.000 zł. Zaznaczyła jednak, że niniejsza suma stanowiła nakład z majątku osobistego pozwanej na majątek osobisty powoda podczas trwania konkubinatu oraz z majątku dorobkowego na majątek odrębny J. N. w czasie trwania małżeństwa.

Stosownie do treści art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Źródłem bezpodstawnie uzyskanej korzyści mogą być zdarzenia różnego rodzaju. W wyroku z 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98 (niepubl.) Sąd Najwyższy dał temu wyraz, stwierdzając, że odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego, w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową.

Można wyróżnić następujące przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia. Po pierwsze korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju. Jest tak wówczas, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą tym samym do określenia w pieniądzu. Jest to więc wartość zwiększająca majątek wzbogaconego bezpośrednio lub, jak to ma miejsce w razie oszczędzenia koniecznego wydatku, w sposób pośredni. Korzyść majątkowa musi być – po trzecie – uzyskana kosztem innej osoby. Nie oznacza to, że określona wartość musi wyjść z jej majątku. Jej zubożenie może polegać na nieuzyskaniu spodziewanej korzyści. Oznacza to istnienie równoległego powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem – po drugiej, chociaż nie muszą to być zawsze wartości jednakowe.

Postacie bezpodstawnego wzbogacenia tworzą nader obszerną strukturę. Z uwagi na charakter przyczyny wyodrębnić należy pięć podstawowych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia: wzbogacenie spowodowane przez przyczynę zewnętrzną, naturalną (działanie sił natury, awarie o technicznym charakterze), wzbogacenie wynikające z samodzielnego zachowania zubożonego, dalej wzbogacenie spowodowane samodzielnym zachowaniem wzbogaconego, wzbogacenie wynikające ze współdziałania stron oraz wzbogacenie spowodowane zachowaniem osoby trzeciej względem jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia, które koincydentnie zmienia sytuację majątkową zarówno wzbogaconego, jak i zubożonego.

Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2005 r., IV CK 305/05, LEX nr 394005, zgodnie z którym odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter subsydiarny i wchodzi w grę tylko wówczas, gdy nie ma innej podstawy odpowiedzialności, w szczególności wynikającej z umowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt okoliczności niniejszej sprawy Sąd wskazał, że nie ulegało wątpliwości, iż w 2008 r. powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa do dysponowania jego rachunkiem bankowym, na który zostały wpłacone pieniądze ze sprzedaży nieruchomości w Ś.

Bezspornym jest również, że w dniu 14 października 2008 r. pozwana przelała z ww. konta powoda na swój rachunek bankowy kwotę 150.000 zł.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie, czy zajęcie przez pozwaną powyższej sumy spowodowało, że doszło do jej bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd zwrócił uwagę, iż z dowodów zebranych w sprawie wynika, że w dniu 22 lipca 2009 r. K. L. złożyła w Sądzie Rejonowym w Świnoujściu wniosek o podział majątku stron niniejszego postępowania.

Ostatecznie Sąd dokonał podziału majątku, jak również dokonał rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątki odrębne stron i zasądził od J. N. na rzecz K. L. kwotę 37.327,17 zł tytułem wyrównania udziałów, pozostawiając poza swoją kognicją roszczenie zgłoszone przez strony w postaci nakładów z majątku odrębnego pozwanej na majątek odrębny powoda tu; na jego nieruchomości położoną w Ś. przy ulicy (...) w okresie konkubinatu stron tj. w okresie od 1999 roku do czerwca 2004 roku, o czym poniżej.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 365 § 1 k.p.c. Sąd był związany z prawomocnym orzeczeniem wydanym w powyższej sprawie. Stosownie bowiem do niniejszego przepisu, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Świnoujściu w sprawie o sygn. akt I Ns 248/09, Sąd po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż żądanie powoda w części zasługiwało na uwzględnienie, a konkretnie co do zwrotu kwoty 112.672,83 zł.

Jak wskazano wyżej Sąd nieprocesowy zasądził od J. N. na rzecz K. L. kwotę 37.327,17 zł tytułem wyrównania udziałów stron z tytułu podziału majątku. Natomiast z dowodów zebranych w niniejszej sprawie wynika, że K. L. zajęła kwotę 150.000 zł.

Sąd powodowi należała się różnica pomiędzy zajęta przez pozwaną kwotą a zasądzoną od powoda (uczestnika) na rzecz pozwanej (wnioskodawczyni) w sprawie o podział majątku. W okolicznościach sprawy powód cofnął powództwo co do kwoty 37 327,17 zł, a Sąd w niniejszym procesie postanowieniem z dnia 15 września 2014 roku postępowanie w tym zakresie umorzył (patrz postanowienie k- 364 akt). Wobec jego nie zaskarżenia, postanowienie uprawomocniło się.

Pozostała do rozstrzygnięcia sprawa nakładów z majątku odrębnego pozwanej na majątek odrębny powoda, o których nie orzekał Sąd nieprocesowy (mimo wniosku z dnia 23 lipca 2009 roku a to z uwagi na brak kognicji sądu nieprocesowego w tym zakresie). W tym miejscu należy zauważyć, że już na potrzeby postępowania w sprawie I Ns 248/09 został powołany dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa T. Z., który kierując się treścią postanowienia oraz zleceniem Sądu opracował opinię, która pozwoliła sądowi rozliczyć byłych małżonków J. N. i K. L. (N.) z tytułu podziału majątku wspólnego, a także z wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny powoda.

Nakłady na nieruchomości powoda były także czynione w okresie od 1999 roku do czerwca 2004 roku, to jest do chwili zawarcia przez strony związku małżeńskiego.

W tym zakresie sąd oparł się na zeznaniach świadków M. K., P. L., L. P. (1), R. G. i stron, ale tylko w takim zakresie, w jakim ich zeznania zostały potwierdzone dowodami w postaci faktur i rachunków, które to dowody jako najbardziej obiektywne przedstawiały stan rzeczy. Zeznania stron i świadków same w sobie nie mogły stanowić dowodu na okoliczność kto, czy powód czy pozwana partycypowali w kosztach remontów i rozbudowy nieruchomości powoda. Dowody osobowe okazały się nieprecyzyjne. Trudno wymagać od świadków by dokładnie pamiętali kiedy co za ile było remontowane czy modernizowane czy rozbudowywane, a z punktu widzenia prawnego istotnym było czy poszczególne prace były wykonane przed zawarciem związku małżeńskiego stron - w okresie trwania konkubinatu. Dlatego, kierując się datą poszczególnych rachunków i faktur, z pomocą doświadczonego, rzetelnego, posiadającego potrzebną wiedzę specjalną biegłego sądowego sąd ustalił, która strona w jakim zakresie partycypowała w tych wydatkach. Ostatecznie strony nie miały zastrzeżeń do opinii biegłego sądowego T. Z. sporządzonej na potrzeby niniejszego procesu. Zarzuty sprowadzały się do kwestionowania tej okoliczności że nazwisko powoda czy pozwanej na poszczególnych fakturach i rachunkach nie jest jednoznaczne z faktem regulowania tej należności przez wskazaną tam K. L. czy J. N.. Otóż, o ile było inaczej, ciężar dowodu, w myśli przepisu art. 6 k.c. spoczywał na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. A temu nie sprostała żadna strona. W sytuacji konkubentów w obliczu takiego sporu Sądowi pozostał dowód obiektywny – tu; rachunki i faktury, które z dużą starannością i skrupulatnością ocenił biegły w kontekście dowodów czy i jakie nakłady czyniono na nieruchomości powoda w okresie konkubinatu, patrz opinia biegłego sądowego k-574 do 588, która legła u podstaw ustaleń sądu w tym zakresie, a te dowody doprowadziły Sąd do przekonania, że dalsza kwota 10 548,54 zł przysługuje pozwanej, stąd uwzględniając kwotę 37 327,17 zł oraz kwotę jak wyżej pozwana z zatrzymanych 150 000 zł winna zwrócić powodowi kwotę 102 124,29 zł, dlatego orzeczono jak w punkcie I wyroku z dnia 29 marca 2016 roku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu, a to wobec daty przelania należności 15.10.2008r w związku z wnioskiem o podział majątku stron w sprawie I Ns 248/09 Sądu Rejonowego w Świnoujściu. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił. O czym orzeczono jak w punkcie II wyroku z dnia 29 marca 2016 roku.

Sąd nie uwzględnił podniesionego przez powoda zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd oparł się na treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c. kierując się wynikiem procesu.

Powyższy wyrok w zaskarżyła apelacją pozwana w części, tj. co do punktu I, III i IV orzeczenia i zarzuciła mu:

1. naruszenie prawa procesowego tj. przepisu art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na nieuwzględnieniu, przy ustaleniu wysokości nakładów poczynionych przez strony na nieruchomości położoną w Ś. przy ul. (...) w okresie od 1999 roku do 26 czerwca 2004 roku, treści zeznań świadków: M. K., P. L., L. P. i R. G., zeznań stron oraz dokumentów złożonych przez pozwaną na okoliczność osiąganych przez pozwaną dochodów w latach 1999-2004, oparciu się w tym zakresie jedynie na dowodach w postaci dokumentów z rachunków i faktur wystawionych na nazwisko powoda i pozwanej i dokonanie wskutek tego błędnych ustaleń faktycznych dotyczących ustalenia wysokości nakładów poniesionych przez powoda i pozwaną na opisaną wyżej nieruchomość w okresie od 1999 roku do 26 czerwca 2004 roku;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 kc w zw. z art. 481 § 1 kc poprzez ich błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie sumy należnej powodowi od pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia winny zostać zasądzone od dnia 26 kwietnia 2009 roku, pomimo iż zgodnie z zasadą, że zasądzeniu podlega wzbogacenie istniejące w chwili wyrokowania, również odsetki z tytułu opóźnienia podlegają zasądzeniu od daty wyrokowania.

III. W oparciu o powyższe zarzuty, wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanej K. L. (N.) na rzecz powoda J. N. kwoty 64.920,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i stosunkowe obciążenie stron kosztami procesu przy przyjęciu, iż powód ponosić będzie koszty procesu w wysokości 56,72%, natomiast pozwana w wysokości 43,28 %;

2. obciążenie w całości pozwanego kosztami procesu przed Sądem II Instancji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu przed Sądem II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanej według norm przepisanych;

ewentualnie

3. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione przez pozwaną zarzuty.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

**SĄD AEPLACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Apelacja jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wbrew określeniu wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji tj. wskazaniu kwoty 102 125 zł., pozwana zaskarżyła jedynie kwotę 37203,96 zł. oraz odsetek od całości roszczenia za okres od 26 kwietnia 2009 r. do dnia 28 marca 2016 r., co wynika wprost z odjęcia od kwoty rzeczywiście zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem tj. 102 124,29 zł., kwoty wskazanej we wniosku apelacyjnym jako należnej powodowi tj. 64 920,33 zł. i zapłaconej przez pozwaną w toku postępowania apelacyjnego. W takim też zakresie sąd odwoławczy rozpoznał apelację pozwaną.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., sygn. akt C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., sygn.. akt C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., sygn.. akt III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Rozważając zasadność zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Oczywiście jest, że dla skutecznego postawienia wskazanego zarzutu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi polegać na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd I instancji skarżąca winna zatem była wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Argumentacja zaprezentowana w apelacji dotycząca błędu w ustaleniach faktycznych jest natomiast jedynie polemiką z dokonaną przez sąd pierwszej instancji oceną materiału dowodowego. Podkreślenia bowiem wymaga, że Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu szczegółowo wskazał dlaczego zeznania świadków M. K., P. L., L. P. i R. G. nie pozwalają na ustalenie, że to pozwana finansowała modernizację domu należącego do powoda. Wywody te są logiczne i odpowiadają faktycznej treści zeznań wyżej wskazanych osób. Sąd Apelacyjny dysponując nagraniami przebiegu posiedzeń, na których przeprowadzono dowody z zeznań świadków miał możliwość ich szczegółowego dosłuchania, co też przez rozstrzygnięciem apelacji uczynił. Ponownie analizując ten materiał dowodowy wskazać należy, iż słusznie sąd pierwszej instancji uznał, że ze względu na upływ czasu materiał ten pozwala jedynie na ustalenie jakie prace modernizacyjne i remontowe zostały wykonane przez strony w nieruchomości przy ul. (...) w Ś. w trakcie wspólnego pożycia, natomiast nie

jest w żaden sposób wystarczający do ustalenia, które z tych prac wykonano przez zawarciem przez strony związku małżeńskiego, jaki był ich koszt i która ze stron w rzeczywistości poniosła te koszty bądź w jakiej części każda ze stron w nich partycypowała. Świadczenie wskazują wszystkie remonty wykonane przez strony jako pochodzące z okresu

przedmałżeńskiego, co pozostaje w całkowitej sprzeczności z treścią postanowienia o podział majątku wspólnego stron, którym jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, każdy sąd jest związany na mocy art. 365 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. Natomiast w zakresie kosztów remontów i rozliczeń stron zasłaniali się bądź niewiedzą, bądź niepamięcią, bądź udzielali odpowiedzi ogólnikowych czy też wyprowadzonych z całokształtu znajomości ze stronami albo uzyskanymi od pozwanej. Żaden z nich nie znał także dokładnych dochodów netto stron ani stanu ich oszczędności. Zeznania L. P., która określiła dochody z pracy pozwanej w (...) na kwotę 3500 zł., pozostają w sprzeczności z zaświadczeniem o dochodach K: 373, złożonym przez samą pozwaną. Wskazane bowiem w zaświadczeniu dochody za wyjątkiem roku 2003 r., które odzwierciedlają nie tylko dochody pozwanej z pracy w charakterze pielęgniarki, ale także z prowadzenia sklepu są zdecydowanie niższe niż kwota wskazana przez świadka. Należy przy tym pamiętać, że są to dochody brutto, a więc jeszcze od nich odprowadzono podatek. Świadcowie wskazują także, że przed zawarciem małżeństwa pozwana udzieliła powodowi pożyczki ze swoich oszczędności, jednak roszczenia o zwrot tej pożyczki nie przedstawiła w niniejszym procesie do potrącenia. Wątpliwym więc jest, aby faktycznie w momencie zamieszkania w domu powoda, dysponowała znacznymi kwotami, które mogła przeznaczyć na remont domu, tym bardziej, że równoległe rozpoczynając działalność gospodarczą musiała, co wynika z doświadczenia życiowego zainwestować w towar do sklepu. Za niewiarygodne należy także uznać twierdzenia świadków, że powód w ogóle nie zajmował się działalnością pozwanej. W tym zakresie zeznania P. L. i L. P. są nadto wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem P. L. twierdzi, że sklep prowadziła wyłącznie jego mama, ale następnie wskazuje jednak, że także powód uczestniczył w tej działalności (jeździł po towar czy też rozkładał go w sklepie). Natomiast L. P. przeczy wspólnemu prowadzeniu działalności przez strony, ale następnie zeznaje, że powód nie był w sklepie codziennie, co jednoznacznie wskazuje, że jednak zajmował się tą działalnością. Fakt, że świadkowie umniejszają rolę powoda w prowadzeniu działalności pozwanej nie wzbudza zdziwienia w korelacji z faktem, że Świadcami są osoby spokrewnione z pozwaną tj. jej syn i dwie siostry oraz bliska przyjaciółka. Jest oczywistym, że osoby te są związane emocjonalnie z pozwaną i nawet bez jakiegokolwiek dozy złej woli starają się jej pomóc, stąd ich zeznania nie są spontaniczne, a w kwestiach niewygodnych dla pozwanej wskazują na niewiedzę czy też niepamięć. Jednocześnie konsekwentnie pomijają fakt, że powód przed rozpoczęciem prac remontowych sprzedał mieszkanie, poza emerytura dorabiał jako kierowca taksówki, posiadał także majątek osobisty, alimenty zakończył płacić w 2003 r., a po zawarciu związku małżeńskiego zaciągnął kredyt, który w większości spłacił po zakończeniu małżeństwa z pozwaną.

Biorąc powyższe pod uwagę, słusznie Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych wziął pod uwagę całokształt zebranego materiału dowodowego, a nie tylko zeznania świadków. Ten materiał dowodowy prowadzi zaś do konstatacji, że strony wspólnie prowadziły działalność handlową, która była jedynie zarejestrowana na pozwaną. Nie była to działalność na tyle dochodowa, aby pozwalała na przeprowadzenie wszystkich prac remontowych, na co wskazuje konieczność zaciągnięcia przez powoda kredytu. Nie ma możliwości ustalenia kolejności wykonywanych prac przed rokiem 2004 r., za wyjątkiem dobudowy tarasu i rozbudowy sklepu, co umiejscowia w czasie data wystąpienia o pozwolenie na budowę. Jednak te prace, podobnie jak docieplenie ściany frontowej, podniesienie dachu, zamontowanie okien i drzwi balkonowych, remont łazienki, i kuchni, prace na poziomie przyziemia oraz modernizacja pokoju na poddaszu zostały rozliczone w ramach postępowania o podział majątku. De facto więc do rozliczenia w niniejszym procesie pozostało osuszenie piwnicy i wykonanie instalacji centralnego ogrzewania z czterema – jak wynika z zeznań L. P., grzejnikami. Brak jest na podstawie zebranego materiału dowodowego możliwości stwierdzenia kiedy zostało wykonane ocieplenie elewacji tylnej, jednak irracjonalne wydaje się wykonywanie w pierwszej kolejności elewacji, a następnie dopiero wymiana okien, a okna od podwórza montowano w trakcie trwania małżeństwa stron. Podobnie niewiarygodne są twierdzenia pozwanej, że okno od frontu na poddaszu wynienione zostało w 2002 r., skoro dopiero po zawarciu związku małżeńskiego przez strony, co miało miejsce w czerwcu 2004 zlikwidowano mansardę.

Istotnie także brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego poza fakturami i rachunkami wystawianymi imiennie bądź na powoda bądź na pozwaną, która ze stron faktycznie ponosiła koszty tych prac. Zeznania świadków w tym zakresie są całkowicie nieprzydatne, gdyż żaden ze świadków nie posiadał własnej wiedzy w tym zakresie. Słusznie więc Sąd Okręgowy dokonując rozliczeń kierował się wysokością kwot ujawnionych w dokumentach księgowych, jako jedynym wykazany wyznacznikiem poniesionych przez każdą ze stron kosztów.



Marginalnie jedynie wskazać należy, co uszło uwadze stron, że skoro pozwana prowadziła sklep w nieruchomości powoda na podstawie umowy użyczenia – vide: K: 377 akt, tym samym powód nie mógł czerpać korzyści z posiadanego lokalu użytkowego, chociażby z jego wynajmu, natomiast dochody pozwanej ulegały podwyższeniu, nawet przy założeniu, że kwota czynszu została wliczona w koszty prowadzenia działalności. Ta okoliczność ma jednak znaczenie przy ocenie wzbogacenia powoda kosztem pozwanej.

Całkowicie niezasadny jest także zarzut dotyczący terminu początkowego biegu odsetek. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie określają terminu, w jakim nastąpić ma zwrot wartości wzbogacenia. W przypadku, gdy świadczenie, prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia jest świadczeniem niepieniężnym istotnie oóźnieniu w zapłacie surogatu tego wzbogacenia tj. określonej sumy pieniężnej jest dzień wyrokowania. Natomiast w przypadku, gdy wzbogacenie dotyczy jak w niniejszej sprawie świadczenia pieniężnego, bądź niezmienności wartości wzbogacenia nie jest wykluczone żądanie odsetek od daty wezwania osoby bezpodstawnie wzbogaconej do zapłaty kwoty z tytułu wzbogacenia –vide: wyrok SN z dnia 12 lutego 2016 r. sygn.. akt: II CSK 302/15, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych, tj. art. 455 Kc stanowiącego, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie pozew o zapłatę wpłynął w dniu 11 maja 2009 r. i był poprzedzony wezwaniem pozwanej do zapłaty, stąd też zasądzenie odsetek od tego wezwania było w pełni uzasadnione.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA D. Jezierska